

Tomasz Tokarski

Oszczędzanie w Europie – wielka blaga

Oszczędzanie, program oszczędnościowy, cięcia – to najczęściej używane ostatnio przez europejskich polityków terminy, zestawiane z różnymi, skomplikowanymi wyglądającymi obliczeniami. Niektórzy analitycy podnoszą, że ciężko jest tak naprawdę mówić o wdrażaniu oszczędności budżetowych przez państwa europejskie, bo ich po prostu nie ma.

Niektórzy politycy zaś, wśród których prym wiedzie prezydent Francji Francois Hollande, nawołują do porzucenia reform oszczędnościowych na rzecz wzrostu gospodarczego. Wydawałoby się, że wzrost gospodarczy jest możliwy poprzez pracę i wytwarzanie wartości. Nie dla wszystkich, jak się okazuje, bo podobno można pobudzić gospodarkę przez zwiększanie deficytu. Krótkotrwały pozytywny efekt będzie trzeba jednak wcześniej czy później odpokutować, a w sytuacji, gdy dane statystyczne ukazują, że państwa europejskie w zasadzie nadal beztrąsko wydają pieniądze, pokuta owa urośnie do rangi drogi do Canossy.

O rzeczywistej skali pozorności zaciskania pasa świadczy przykład luksusowego kompleksu turystycznego Astir Palace, położonego na Riwierze Ateńskiej. Właścicielami są Bank Grecji i państwo. Pomimo tego, że grecki bank centralny balansuje na krawędzi bankructwa, wciąż para się turystyką, i to kurortem, który od 10 lat przynosi straty. W negocjacjach związanych z pomocą finansową, Grecja zobowiązała się sprzedać aktywa o wartości 50 miliardów euro. Do tej pory ich wartość osiągnęła 300 milionów, ale, uwaga, nie ma w tej liczbie ani jednej nieruchomości państwowej. Astir Palace ma być pierwszy, jak donosi agencja Bloomberg.

Dane mówią same za siebie: na 27 państw Unii Europejskiej zaledwie 6 w ubiegłym roku miało niższe wydatki niż w 2008 roku. W porównaniu z 2007 żadne nie zacisnęło pasa. Ta szóstka to państwa grupy BELL (Bułgaria, Estonia, Łotwa i Litwa), które obcinając wydatki, skutecznie powalczyły o wewnętrzną dewaluację, by utrzymać powiązanie waluty z euro oraz Irlandia i Grecja. Wszystkie inne kraje, i te, które trzymają się dobrze (Niemcy, Polska, Szwecja etc.), i te, które są na krawędzi (Hiszpania, Portugalia, Włochy, Belgia) wydają więcej niż w 2008 roku.

Kontrargument o konieczności uwzględnienia wartości inflacji jest uzasadniony jedynie połowicznie. Wydatki realne państw nadal rosną. Człowiek, pozbawiony części dochodów, ogranicza wydatki, nie oglądając się, jaką część jego przychodów pochłonęła inflacja. Działania te obce są jednak państwom, które w takich sytuacjach coraz bardziej się zadłużają. Mark Skousen, znany ekonomista i inwestor, podczas wykładu w

Warszawie dobitnie wykazał, jak bardzo wydatki państwowe rosną podczas recesji, a sytuacja w gospodarce mimo to nie ulega poprawie. Mitem jest zatem twierdzenie, że wydatki rządowe są motorem gospodarki.

Warto zauważyć, że dług publiczny w latach 2008-2011 wzrósł w Unii Europejskiej średnio o 20 % w relacji do PKB. Francja nie może poszczycić się zrównoważonym budżetem od 1973 roku, jej dług publiczny z 20,7 % produktu krajowego w 1980 roku wzrósł do 87 % w bieżącym, deficyt budżetowy w 2011 roku wyniósł 5,2 %. Juan Carlos Hidalgo, ekspert Cato Institute jest współautorem kilku analiz, które mają jeden punkt wspólny – pokazują, że wydatki publiczne w krajach europejskich są nadal o 10, nawet 20 % wyższe niż przed dekadą. O wyhamowywaniu gospodarki przez szkodliwe, zdaniem niektórych, oszczędzanie, nie ma zatem mowy, ponieważ ciężko mówić o jakichkolwiek oszczędnościach. Mówi się ponadto, że deficyty finansów publicznych w wielu państwach są mniejsze od tych, które miały miejsce w 2009 roku. Jeśli nawet jest to prawdą, choć należy brać pod uwagę „kreatywną księgowość”, którą niektóre państwa uprawiają już od dobrej dekady, deficyty te były znacznie wyższe, niż w 2008 roku, a kryzys zadłużenia nie pojawił się ot, tak, z powietrza, w 2009 roku. Niestety, wiele rządów poszukuje oszczędności w cudzych kieszeniach, m.in. poprzez podnoszenie podatków i zwiększanie obszaru redystrybucji.

Tomasz Tokarski

Źródło: www.obserwatorfinansowy.pl

Czytaj więcej: <http://www.pch24.pl/oszczedzanie-w-europie---wielka-blaga,3732,i.html#ixzz1yw19Tb78>